

Sygn. akt I C 1144/16

Dnia 4 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Grażyna Poręba

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Chochla

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 grudnia 2016 r. w N.

sprawy z powództwa T. T.

przeciwko M. W. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej M. W. (1) (pesel (...)) na rzecz powoda T. T. (NIP (...)) kwotę 3.060,00 (trzy tysiące sześćdziesiąt 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2016 roku do dnia zapłaty,

II. Zasądza od pozwanej M. W. (1) (pesel (...)) na rzecz powoda T. T. (NIP (...)) kwotę 1.317,00 (jeden tysiąc trzysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1144/16

Z/

1. **odnotować wyrok,**

2. **kal. 21 dni.**

2017-01-04 SSR:

Sygn. akt I C 1144/16 upr

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 stycznia 2017 roku

Powód T. T. domagał się zapłaty od pozwanej M. W. (1) kwoty 3.060 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2016r.do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie naprawy samochodów. 10 czerwca 2016r. w jego warsztacie zlecono naprawę pojazdu M. (...) wersja S 320 (...), którego właścicielką jest pozwana. Powód wykonał usługę naprawy zgodnie ze zleceniem, samochód został zabrany 14 czerwca 2016r., koszt naprawy - kwota 3.060 zł. i do chwili wniesienia pozwu nie została uregulowana.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W pierwszej kolejności zaprzeczyła aby zawierała z powodem umowę i zlecała mu naprawę samochodu. Dalej zakwestionowała potrzebę naprawy i jej jakość bowiem jak wskazała samochód po naprawie u powoda uległ awarii i obecnie znajduje się w innym warsztacie. We wstępnych ustaleniach wskazano na wadliwy montaż klocków

hamulcowych, tarcz na tylnej osi, doszło też do awarii kompresora i układu pneumatycznego. W kolejnym piśmie z 9.11.2016r. pozwana powołała się na fakturę z naprawy samochodu nr rej. (...), wystawioną na ojca pozwanej na kwotę 9.300,01 zł. wskazując na konieczność ponownej naprawy pojazdu i jej koszt.

Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2016r. pozwana cofnęła wniosek dowodowy z opinii biegłego na okoliczność nieprawidłowo wykonanej przez powoda usługi.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, powód w piśmie z 25.10.2016r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko podnosząc, iż przyjmując zlecenie nie miał wątpliwości co do tego, iż składający zlecenie naprawy działał w imieniu właścicielki pojazdu czyli pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana M. W. (1) jest – a przynajmniej była nią w dacie pozostawienia samochodu do naprawy w warsztacie powoda, właścicielką pojazdu marki M. (...), wersja S 320 (...) nr rej. (...). Pozwana mieszka m.in. ze swoim ojcem M. W. (2). Opisany samochód pozwana kilka miesięcy temu zaczęła pożyczać ojcu. Z pojazdu korzystali i pozwana i jej ojciec, częściej jednak ten drugi. Z tego powodu to M. W. (2) zajmował się samochodem, niemniej pozwana nie straciła na nim kontroli, wiedziała gdzie znajduje się pojazd, był on parkowany na posesji ich domu, wiedziała też pozwana, że w ostatnim okresie samochód był zepsuty, awarii uległo zawieszenie i że tata pojechał do mechanika.

10 czerwca 2016r. ojciec pozwanej M. W. (2) zlecił w imieniu właścicielki pojazdu naprawę samochodu. W dokumencie zlecenia to pozwana wskazano jako zleceniodawczynię, przedmiotem naprawy było sprawdzenie układu zawieszenia, wymiana klocków hamulcowych przód tył, wymiana oleju. Szacunkowy koszt naprawy ustalono na 3.060 zł. Samochód został odebrany 14 czerwca 2016r. przez M. W. jednakże w związku z tym, iż w tym samym warsztacie był naprawiany jeszcze jeden pojazd przywieziony przez niego umówiono się, że zapłata nastąpi łącznie po naprawie drugiego samochodu.

Przyjmujący samochód do naprawy pracownik nie miał żadnych wątpliwości co do osoby zleceniodawcy, widział zresztą, iż niejednokrotnie zdarzają się sytuacje gdy pojazdy są przywożone przez członków rodziny właścicieli, zawsze jednak za zlecającego uznawany jest tenże właściciel. Powodów do wątpliwości nie było także w tym wypadku; po pierwsze ojciec pozwanej był znany przyjmującemu zlecenie, przywoził do naprawy także pojazdy zarejestrowane na żonę, po drugie osobiście podpisał zlecenie, w którym wskazano jako zleceniodawcę jego córkę.

Po tym gdy M. W. (2) lub ktoś z jego rodziny odebrał także drugi pojazd po naprawie i nie zapłacił za usługi, powód lub jego pracownik kontaktował się ze świadkiem M. W. pocztą elektroniczną lub telefonicznie. Pismem z 20 lipca 2016r. pełnomocnik powoda skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty. Zostało ono odebrane, ale pozwana w żaden sposób nie zareagowała. Już w trakcie procesu syn świadka M. W. telefonicznie poinformował powoda (lub pracownika), że samochód naprawiany w warsztacie miał awarię podczas podróży na Słowacji. Wcześniej nikt nie zgłaszał powodowi reklamacji i zastrzeżeń co do jakości naprawy samochodu.

Od 18 sierpnia 2016r. odbywała się naprawa pojazdu pozwanej w firmie (...). Z faktury z 14 października 2016r. wynika, że koszt naprawy samochodu to 9.300,01 zł.

/ **dowód:** zlecenie i koszt naprawy k. 8-10, wezwanie k. 11, faktura k. 37 zeznania świadków D. J. 00:08:34. M. W. 00:40:47, stron 01:14:54 i 01:20:36/

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody z dokumentów oraz częściowo zeznań świadków i stron.

Dokumenty przedłożone przez powoda nie były kwestionowane. Są to dokumenty prywatne, dwa z nich zostały podpisane i stanowią dowód złożonych w nich oświadczeń. W szczególności dotyczy to zlecenia, które zostało podpisane przez świadka M. W. (2) a tym samym stanowi ono dowód na zlecenie przez niego, ale w imieniu swojej córki naprawy pojazdu, zakresu usługi, ceny oraz odebrania pojazdu po naprawie. Nie kwestionowany był dowód z

wezwania do zapłaty i braku reakcji pozwanej. Dokument w postaci kosztów naprawy jest uzupełnieniem dokumentu zlecenia i opiewa na tę samą kwotę, zaakceptowaną przez pełnomocnika, działającego w imieniu pozwanej.

Sąd nie kwestionuje samego dowodu przedstawionego przez pozwaną – faktury z naprawy, jednakże nie można wysnuć z tego dowodu wniosków przez nią wskazywanych. Jeżeli jak twierdzi pozwana naprawa została wykonana nieprawidłowo lub zbędnie to w pierwszej kolejności powodowi winna zostać zgłoszona reklamacja, a na tę okoliczność, w procesie powinien zostać przedstawiony dowód. Skoro fakt ten nigdy nie był zgłoszony do powoda to na podstawie samej faktury z kolejnej naprawy nie można stwierdzić, że pierwsza naprawa była wadliwa. Nie ulega wątpliwości, iż wiadomości specjalnych wymaga określenie czy zakres napraw był tożsamy a nade wszystko wykazania wymaga, co wydarzyło się między 14.06.2016r. – datą odebrania pojazdu od powoda a 18.08.2016r. – datą ponownego zlecenia naprawy i czy miało to związek z sugerowaną wadliwą naprawą. Obowiązek udowodnienia tych faktów w tym wypadku spoczywał na pozwanej.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej i świadka M. W. odnośnie ich twierdzeń, że pozwana nie zlecała naprawy a M. W. (2) działał we własnym imieniu.

Powyższemu przeczy treść zlecenia zaakceptowana przez świadka a także charakter rodzinnych relacji, kiedy to niejednokrotnie, także w tej rodzinie, samochody zarejestrowane na żonę lub córkę do naprawy odwoził świadek. Nie zmienia tego wniosku fakt, że świadek częściej lub stale korzystał z samochodu bowiem jego właścicielka także, choć jak sama podała rzadko, korzystała z samochodu, wiedziała co się dzieje z pojazdem, miała też świadomość, że wymagał naprawy i że naprawa została przeprowadzona. Doświadczenie życiowe, wskazuje, że niekoniecznie właściciel pojazdu musi interesować się naprawami i zawozić pojazd do warsztatu. O tych okolicznościach zeznawał świadek D. J., którego zeznania jak i zeznania samego powoda sąd ocenił jako wiarygodne, spójne i znajdujące potwierdzenie w dokumentach.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest w całości uzasadnione, z tą jedynie korektą, iż sąd ustalił termin wymagalności roszczenia na dzień następnego po terminie do zapłaty wyznaczonym przez samego powoda w wezwaniu do zapłaty z 20 lipca 2016r.

Roszczenie powoda wynika z treści art. 734 § k.c. i nast. w zw. z art. 750 k.c. Przez umowę zlecenia – w tym wypadku umowę naprawy pojazdu, przyjmujący zobowiązuje się do dokonania określonej usługi a co wynika z umowy, dający zlecenie do zapłaty.

Nie ulega wątpliwości, że usługa naprawy samochodu została wykonana, że nastąpiło to zgodnie z postanowieniami umowy i za umówioną przez strony odpłatnością. Bezsprornie zleceniodawczyni nie zapłaciła za usługę. Za niewątpliwą sąd uznaje prawidłową jakość wykonanej usługi bowiem nikt nie zgłaszał do powoda zastrzeżeń, reklamacji a informacje o awarii samochodu po naprawie, zleceniu jego kolejnej naprawy w związku z wadliwością pierwszej, pojawiły się dopiero w trakcie tego procesu i nie zostały udowodnione. W ocenie sądu są podnoszone tylko jako uzasadnienie i próba uniknięcia zapłaty za usługę.

Głównym jednak zarzutem pozwanej jest twierdzenie o braku legitymacji procesowej biernej i stanowisko, że to nie ona lecz jej ojciec był zleceniodawcą.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić. Jak wskazano wyżej pozwana z pełną świadomością pożyczła samochód ojcu zatem godziła się na wszelkie podejmowane przez niego czynności przy samochodzie. Wiedziała o awarii i naprawie, skoro mieszkała z ojcem to miała pełny wgląd w czynności podejmowane przez świadka. Skoro M. W. (2) podał jako zleceniodawczynię właścicielkę pojazdu a ta jest jego córką i obydwójce pozostają w typowych relacjach rodzinnych to z pewnością świadek wskazał właściwą osobę, za której wiedzą, zgodą dokonywał czynności względem pojazdu. Oczywistym jest, że dla przyjmującego w warsztacie naprawczym zlecenie naprawy miarodajnymi są informacje co do zleceniodawcy i właściciela pojazdu podawane przez osobę przywożącą samochód. Pracownik warsztatu nie ma innej możliwości zweryfikowania zleceniodawcy niż oparcie się na twierdzeniach kierowcy i

dokumentach pojazdu i tak też uczyniono w tym wypadku. Byłoby zresztą absurdem przyjęcie, że przyjmujący zlecenie wykonania usługi ma badać czy przywożący samochód działa na pewno z upoważnienia właściciela pojazdu skoro kierowca zostawiając pojazd przywozi ze sobą dokumenty i kluczyki pojazdu. W takiej sytuacji należy przyjąć, że osoba dysponująca dokumentami jest upoważniona do działania w imieniu właściciela. Także w tej sprawie pomimo obecnego zanegowania upoważnienia, sąd uznał, że świadek M. W. (2) zlecając usługę naprawy działał za zgodą właścicielki i był przez nią upoważniony do podejmowania tego rodzaju czynności na jej koszt i ryzyko.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji na podstawie cytowanych w uzasadnieniu przepisów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

ZARZĄDZENIE

1/ odnotować uzasadnienie,

2/ dor. pełnomocnikowi powoda odpis apelacji,

3/ zwrócić pozwanej nadpłaconą opłatę od apelacji w kwocie 53 zł.,

4/ po dołączeniu dowodu dor. akta wraz z apelacją pozwanej przedstawić SO w Nowym Sączu.

N. dnia 13 lutego 2017r

Sędzia.